



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekście kultury Europy Środkowej

Author: Krzysztof Krasuski

Citation style: Krasuski Krzysztof. (2018). Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekście kultury Europy Środkowej. W: R. Cudak, K. Pospiszil, A. Tambor, A. Rudzińska (red.), "Literatura (i kultura) polska w świecie" (S. 263-274). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



KRZYSZTOF KRASUSKI

Uniwersytet Śląski
Katowice, Polska

TWÓRCZOŚĆ ZBIGNIEWA HERBERTA W KONTEKŚCIE KULTURY EUROPY ŚRODKOWEJ

Artykuł przedstawia w dużym skrócie recepcję twórczości Zbigniewa Herberta w kilku krajach i językach Europy Środkowej. Recepcja ta była i jest nadal bardzo bogata i różnorodna. Fakt ten znajduje potwierdzenie w fundamentalnej dwutomowej monografii bibliograficznej autorstwa Pawła Kądzioły, w licznych wydawnictwach zbiorowych Biblioteki Narodowej, uniwersytetów w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Białymstoku, Wrocławiu, Katowicach i innych ośrodków naukowych, a także w serii edytorskiej Biblioteka Pana Cogito pod redakcją Józefa M. Ruszara.

Przed przejściem do prezentacji spraw literatury *sensu stricto* powinna nastąpić krótka repetycja z geografii i historii ziem centrum kontynentu. Zachowując właściwe miary zawartych tu uwag i wniosków na temat odbioru twórczości Zbigniewa Herberta w językach i krajach Europy Środkowej, można zasadnie pytać o kulturowe funkcjonowanie pisarstwa Herberta na tym obszarze. Można się zastanawiać, czy czytelnicy tego pisarza w tym właśnie miejscu Europy mają większe szanse lepszego zrozumienia jego tekstów niż mieszkańcy i obywatele innych ziem naszego globu.

Wydaje się, że odpowiedź jest tu pozytywna. Wspólne lub bardzo zbliżone dziedzictwo historyczne i kulturowe Europy Środkowej zostało ukształtowane przede wszystkim dzięki warunkom geopolitycznym. Trzeba stwierdzić,

że owo dziedzictwo miało istotne znaczenie dla tutejszej kultury ostatnich 50, a może nawet 70 lat. Warto także zwrócić uwagę, iż po 1945 roku po raz pierwszy w historii wiele krajów tego obszaru znalazło się w bardzo podobnej sytuacji uzależnienia. Został im narzucony ustroj nie tylko niesprawny gospodarczo i demokratycznie, ale też całkowicie obcy ich tradycjom życia społecznego. Można powiedzieć, że w sytuacji politycznej zaistniałej po 1945 roku w Europie Środkowej teksty Herberta znakomicie ożywiały tradycję wolnościową i świadomość kulturalną – w jedyny możliwy sposób w warunkach funkcjonowania ostrej ideologicznej cenzury, czyli za pomocą jasnych alegorii, aluzji, paraboli, apokryfu, poetyki bajki, języka ezopowego itp. Mogły w ten sposób integrować wspólnotę ideową, narodową i ponadnarodową oraz obywatelską.

Wracając do punktu wyjścia niniejszego tekstu, powtórzmy narzucające się w związku z nim kwestie: dlaczego teren Środkowej Europy stał się tu przedmiotem szczególnego zainteresowania; co w tekstach Zbigniewa Herberta ma szczególne znaczenie w Europie Środkowej? Jak wiadomo, należy przywiązywać istotną wagę do wiedzy o oddziaływaniu rodzimej kultury właśnie w krajach najbliższych i sąsiedzkich. Wiadomo też, jak ważny jest odbiór naszej kultury i sztuki w państwach największych, choćby nawet najbardziej odległych czy też dla nas egzotycznych, co od wielu lat dokumentuje cykl letnich konferencji organizowanych przez Uniwersytet Śląski¹. Ale przy tych generalnych założeniach badań obecności literatury polskiej w świecie za niezwykle potrzebne wypada też uznać postulaty wyrażane onegdaj bardzo zdecydowanie przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Postulował on, by nie zaniedbywać znajomości kultury bliższych i dalszych sąsiadów, by stale je poznawać. Ten wybitny pisarz, niezależnie od stworzenia francuskich przekładów „Biblioteki Boya”, niemało miejsca poświęcił recenzowaniu polskich inscenizacji rosyjskich i czeskich sztuk teatralnych, chcąc zrozumieć, jak modernizują się kraje sąsiedzkie.

¹ Mam tu na myśli serię konferencji „Literatura polska w świecie” organizowaną przez Katedrę Międzynarodowych Studiów Polskich UŚ oraz przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej UŚ. Tomy pokonferencyjne można znaleźć na stronie internetowej KMSP UŚ: <http://www.studiapolskie.us.edu.pl/badania/publikacje-elektroniczne/literatura-polska-w-swiecie> [dostęp: 15.02.2018].

Dla zarysowania pełnego obrazu recepcji tekstów każdej literatury w takich krajach jak Niemcy, Austria, Szwajcaria, Czechosłowacja (następnie osobno Czechy i Słowacja) czy poszczególne kraje byłej Jugosławii należy uświadomić sobie, że owa recepcja może odbywać się równolegle w dwóch lub nawet w kilku językach – zwłaszcza wśród warstwy czytelników wykształconych, nie mówiąc już o elicie intelektualnej. Sprzyja temu nieraz bliskość danych języków (w grupie słowiańskiej czy germańskiej) lub znajomość mowy sąsiadów. Teksty przekładanego pisarza są dostępne w tych krajach w dwóch lub więcej językach w księgarniach i bibliotekach, stoją tam na półkach obok siebie.

Gdyby wrócić jeszcze do wątku wzajemnych relacji kulturowych powstających dzięki translacjom (ich systemowi, liczbie i jakości), warto zauważyć, iż badając je, uzyskujemy wiedzę nie tylko o prostej, bezpośredniej recepcji, ale także o charakterystyce mentalnej recypenta, tzn. strony przyjmującej. Przykładowo, zaistnienie tak zwanych wydań samizdatowych tekstów Herberta na terenie Czech (były co najmniej trzy takie pozacenzuralne edycje w latach 80. ubiegłego wieku) przy ich zupełnym braku na Słowacji wskazuje na istotne różnice między obu krainami i społecznościami: różnice w określeniu przestrzeni relatywnej wolności, osobistej aktywności, odwagi i ryzyka podjętego przez redaktorów w czasach opresji politycznych. Więcej takiej przestrzeni miała w tym przypadku strona czeska.

* * *

Natomiast nie dziwi fakt, że w ojczyźnie Zbigniewa Herberta – jak to udokumentował i skomentował Wojciech Ligęza – teksty o poecie przyrastały lawinowo, a jego twórczość stała się przedmiotem interpretacji kolejnych pokoleń badaczy. Przy czym Ligęza konstatował, iż Herbert

inaczej był czytany w PRL-u, kiedy Polacy (...) za pośrednictwem literatury pragnęli zastępczo przeżywać sen śródziemnomorski, inaczej – w czasach (...) stanu wojennego, kiedy wiersze Herberta traktowano jak katechizm czy też skład zasad, a jeszcze inaczej – po (...) zmianie paradygmatu kultury (Ligęza 2011, 101).

W nowych warunkach filologiczną recepcję pism Herberta uzupełniają popkulturowe świadectwa jego obecności w kulturze polskiej. Badacz wymienia inscenizacje teatralne, filmy o poecie, audycje radiowe, wystawy, festiwale, recitale, spektakle muzyczne.

Odnotowując niedawną oraz współczesną popularność i obecność Herberta w rodzimej kulturze, Ligęza dokonał przeglądu dziejów krajowej recepcji pisarstwa poety. By ograniczyć się tylko do najcelniejszych książkowych monografii: debiut pisarza został zrekonstruowany przez Mateusza Antoniuka, Herberta „metafizycznego” opisała Małgorzata Mikołajczak, całą twórczość Stanisław Barańczak, Andrzej Kaliszewski, Andrzej Franaszek, Julian Kornhauser, komparatystyczny portret pisarza stworzyła Jolanta Dudek. Do tego wykazu należy dodać potężną serię Biblioteki Pana Cogito pod redakcją Józefa M. Ruszara oraz nieprzeliczone większe i mniejsze monografie oraz wydawnictwa zbiorowe, w tym numery monograficzne pism naukowych i kulturalnych. Konkluzja przeglądu krajowej herbertologii dokonanego przez Ligęzę brzmi: „Recepcja twórczości Iwaszkiewicza, Miłosza, Różewicza czy Szymborskiej (...) ze względu na liczbę opracowań nie dorównuje fenomenowi popularności Herberta” (Ligęza 2011, 101). Bibliografia za lata 1948–2008 pióra Pawła Kądzieni notuje blisko cztery tysiące pozycji poświęconych Herbertowi, a dodać należy, iż przyrost herbertologii nastąpił po śmierci poety. Ligęza, wskazując na to zjawisko, stwierdza, że „nie sposób rozliczyć się ze wszystkimi podejmowanymi w Polsce wątkami poznawczymi” (Ligęza 2011, 101), a ostatnie rozważania dotyczą tematów *sacrum*, malarstwa, obrazów miast, starości – podsumowuje literaturoznawca.

* * *

Światowa i europejska popularność dorobku Zbigniewa Herberta rozpoczęła się w niemieckim obszarze językowym (Republika Federalna Niemiec, Austria, Szwajcaria), przy czym należy pamiętać, że nie był to obszar jednolity i że dzieło Herberta nie było z powodów niedemokratycznego ustroju państwa akceptowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Utwory Herberta cieszyły się jednak dużym powodzeniem w RFN, Austrii i Szwajcarii.

Imponująca była wysokość nakładów, duże zainteresowanie krytyki literackiej, a także rozmiar i szybkość transferu kulturowego – ocenił Wojciech Kudyba (2011, 101). Violetta Rosinek dodaje do tych atutów zachodniemieckiej recepcji „wysoką jakość tłumaczeń, publikacje utworów przez renomowanych wydawców, liczne echa zarejestrowane przez dobre, poczytne periodyki” (Rosinek 1995, 254). Archiwum Karla Dedeciusa dowodzi, że wiersze Herberta ukazywały się także w wysokonakładowej prasie codziennej. Należy także wskazać badania Katarzyny Krasoń, Mirosławy Zielińskiej oraz Ulrike Jekutsch, które podkreślają największą rolę Dedeciusa we wczesnej fazie niemieckiej recepcji twórczości Herberta, eksponującego klasycyzm poety. Niewątpliwą osobliwością recepcji Herberta nad Renem było to, że wiele utworów pisarza ukazało się najpierw w RFN, a dopiero później w Polsce. Posługując się wieloma konkretnymi przykładami, Kudyba dowodzi, że w niemieckim dyskursie medialnym Herbert od razu pojawił się jako pisarz bardzo wybitny. Wskazywano na związek wierszy autora *Struny światła* z nowoczesną liryką europejską, sytuowano ją obok Benna, Audena i Kawafisa (Kudyba 2011, 45). Wojciech Kudyba zaobserwował, że w drugim etapie recepcji dzieł Herberta w Niemczech

obok znanego portretu filozofa, „klasyka”, piewcy kultury śródziemnomorskiej, obrońcy honoru, moralisty chłoszczącego biczem ironii szaleństwa historii wyłania się obraz pozbawiony dostojeństwa i wzniosłości, uderzający jakościami zgoła przeciwnymi (...) nie tylko w tym, co spektakularne, lecz także (...) w tym, co zwykłe i powszednie, poeta dostrzega patos walki o to, co najgłębiej ludzkie (Kudyba 2011, 54–55).

* * *

Recepcja zagranicznej literatury, sztuki i nauki w kraju takim jak komunistyczna Czechosłowacja w latach 1948–1991 zależała od reżimowego stosunku do kultury, w tym od cenzury politycznej. Na przykład, po stłumieniu „praskiej wiosny” w 1968 roku nastąpił regres także w ruchu wydawniczym. Wtedy nieobecne w nim były także oficjalne wydania utworów Zbigniewa

Herberta. Jego twórczość skazana została na istnienie tylko w obiegu nieoficjalnym, samizdatowym. Zanim pojawiły się drugoobiegowe edycje tekstów Herberta, pisarz był już dość dobrze znany w Czechosłowacji dzięki wielu świetnym przekładom i komentarzom. Pierwszy tom jego wierszy w języku czeskim *Studium předmětu* liczył 58 liryków i ukazał się już w 1965 roku w nakładzie 1000 egzemplarzy i w tłumaczeniu znanych poetów: Vlasty Dvořáčkovéj i Miroslava Holuba. Byli oni filarami grupy literackiej „Květen”. Herbert stał się sojusznikiem tego ugrupowania w promowanym przezeń modelu poezji odnawiającej wyobraźnię, zrywającej z ideologicznymi dogmatami.

Następną oficjalną książką Herberta w Czechach był dopiero tom *Poslání pana Cogito* z 1991 roku. Zawierał on w całości dwa zbiory wierszy: *Pan Cogito* oraz *Raport z oblężonego Miasta* w przekładzie Dvořáčkovéj i Miroslava Červenki. Książkę zamyka duży fragment monografii Stanisława Barańczaka o poezji Herberta *Uciekinier z Utopii* oraz interesujący esej Červenki.

W kolejnym czeskim wydaniu utworów Herberta, tomie *Epilog bouře* (2000) w tłumaczeniu Dvořáčkovéj, Holuba i Červenki przeważają teksty najnowsze, powstałe w latach 90. XX wieku. W posłowniu Jacek Baluch przypominał burzliwe dzieje recepcji twórczości Herberta w Czechach. Polski bohemista wskazuje, że Herbert należał do pokolenia, które doświadczyło spotkania z dwoma totalitaryzmami: sowieckim i niemieckim. W tym kontekście nabiera też znaczenia komparatystyczna rozprawa Josefa Mlejneka *Ze země pana Nikoho. Dva středoevropští básníci tváři v tvář totalitě* (2008), zestawiająca twórczość Jana Zahradníčka (1905–1960) i Zbigniewa Herberta. Tak więc po błyskotliwym starcie w Czechach w latach 60., polski pisarz zniknął z języka czeskiego, by powrócić najpierw w samizdacie, a oficjalnie w 1991 roku. Powrotowi książkowemu towarzyszyły spektakle dramaturgii Herberta i artykuły w prasie.

Na wybitnego – także w skali międzynarodowej – interpretatora dorobku Herberta wyrósł Petr Poslední. Według tego badacza polski poeta nawiązuje do stylu T.S. Eliota i W.H. Audena. Podobnie jak oni, stwierdza Poslední, Herbert łączy ujęcia klasyczne z awangardowymi, dając oryginalne transpozycje starych tematów, zbliżone do współczesnego świata i dzisiejszej dykcji językowej.

* * *

Pierwsze ślady recepcji twórczości Zbigniewa Herberta na Słowacji przypadają na okres niezbyt odległy od podobnych zjawisk w Polsce. Tłumacz polskiej poezji, w tym i Herberta, Vlastimil Kovalčík, wspominał, że twórczość Herberta śledził od 1958 roku, systematycznie czytał polską prasę literacką, która w komplecie była dostępna w ówczesnym Ośrodku Kultury Polskiej w Bratysławie. Przekłady wczesnych wierszy Herberta polityczne instancje decydenckie traktowały tolerancyjnie. W używanych przez poetę mitach i symbolach widziano tylko aluzje do bardzo odległej przeszłości. Później z powodów politycznych i ideologicznych w okresie tzw. normalizacji po Praskiej Wiośnie, nastąpił okres nieobecności Herberta na Słowacji. Dopiero w pełniejszym wyborze i przekładzie Kovalčíka z 1999 roku, zawierającym utwory z tomów *Pan Cogito* oraz *Raport z obłąkanego Miasta*, gdzie Herbert połączył wymowę poetyckich symboli z liryką obywatelską i polityczną, jego teksty mają do powiedzenia coś nowego słowackim literatom i zwykłym czytelnikom.

Rys obywatelski, rys obywatelskiej troski o wspólnotę uwidacznia się zwłaszcza w tych wierszach Herberta, w których dominuje podawcza forma podmiotu zbiorowego nad podmiotem indywidualnym. Julian Kornhauser zauważył, iż

Herbert używając form: my, nas, nam, myśli nie tylko o swojej generacji, ale i o znacznie szerszej zbiorowości. [Takie sformułowania jak – K.K.] „naucz nas, „tyle dźwigamy naszych ojczyzn” [tu zwraca uwagę użycie liczby mnogiej! – K.K.], „stoimy na granicy”, służą przywołaniu ponadindywidualnej perspektywy przeżycia. Głos poety został zastąpiony głosem obywatela (Kornhauser 2001, 30).

Jozef Hvišč potwierdza, że stanowisko Kovalčíka wyrażało nastrój ówczesnych adeptów słowackiej literatury i krytyki. Owo zainteresowanie wywołało falę przekładów utworów Herberta, najpierw w prasie literackiej, a później w wydaniach książkowych. Pierwszeństwo należało bodaj do Pavola Winczera (1935–2014), który przełożył trzy liryki z tomu *Hermes, pies i gwiazda*. Potem dołączyli inni, m.in. Hvišč (ur. 1935).

Okazałą prezentacją Herberta były materiały w dwumiesięczniku „Revue svetovej literatúry” w 1965 roku. Na ten blok złożyło się 12 wierszy, esej Ivana Mojika oraz wypowiedzi sześciu polskich krytyków: Jerzego Kwiatkowskiego, Jana Józefa Lipskiego, Ryszarda Przybylskiego, Andrzeja Lama, Krzysztofa Teodora Toeplitza i Andrzeja Osęki. Owa prezentacja Herberta stała się zwiastunem tomu przekładów 58 wierszy *Hermes, pes a hviezda* (1966, nakład 800 egzemplarzy). Posłowie Hvišča *Medzi mlčanim a krikom* między tymi stanami i sytuacjami egzystencjalnymi – milczeniem i krzykiem – sytuuje wczesne wiersze Herberta. Krytyk dodawał:

Zbigniew Herbert jest obrońcą renomy współczesnej poezji europejskiej. Odnawia i utwierdza wiarę czytelnika w egzystencjalny fundament słowa poetyckiego i jego aktywność w tym zakresie. Poezja Zbigniewa Herberta należy dziś [tzn. w połowie lat 60. XX wieku, po trzech tomikach poety – K.K.] do najwybitniejszych przejawów europejskiej twórczości poetyckiej (Hvišč 2008, 102).

Zanim nastąpił szczyt „pogody dla Herberta” w Słowacji, recepcja poety odbywała się też z przeszkodami właściwymi dla okresu tzw. normalizacji. Ten klimat ilustrują losy przekładu eseju *Kamień z katedry* (z tomu *Barbarzyńca w ogrodzie*). Pavol Winczer zaproponował ten tekst w 1969 roku pismu „Revue svetovej literatúry”, wtedy redakcja odmówiła. Ukazał się tam dopiero w 1992 roku wraz z merytorycznie świetnym wprowadzeniem tłumacza.

W rocznicowym Roku Zbigniewa Herberta (2008) pamięć o pisarzu na terenie Słowacji była widoczna i różnorodna. W Bratysławie odbył się uroczysty koncert „Zbigniew Herbert. *In memoriam*”. W programie obok utworów Beethovena i Szymanowskiego znalazła się m.in. słowacka premiera kompozycji Romana Bergera (ur. 1930, studia muzykologiczne w Katowicach) *Improvisation sur Herbert*. Wcześniej jeszcze do liryki poety stworzył cykl pieśni Juraj Benesz (ur. 1940). Rok Herberta na Słowacji zakończył się w Preszowie przy okazji obchodów 15. rocznicy powstania katedry polonistyki na tamtejszym uniwersytecie. Seminarium o Herbercie z udziałem naukowców z Polski oraz tłumaczy Mariana i Petera Milčáków, autorów tomu przekładów *Fortinbrasov žalospev* (2009), zakończyło się projekcją filmu dokumentalnego Piotra Załuskiego *Herbert – Fresk w kościele*. Eseistyka Herberta została wy-

dana po słowacku niemal w całości w tomie *Barbar v záhrade* (2005), przygotowanym przez Karola Chmela.

* * *

Jerzy Snopek, podkreślając społeczno-polityczne ramy recepcji Herberta na Węgrzech oraz ogólniejszy kontekst, stwierdza:

Obecność Herberta w literaturze i kulturze krajów środkowoeuropejskich a także w świadomości tamtejszej inteligencji nie podlega wątpliwości. Na Węgrzech przejawiała się (...) z dużą intensywnością od lat siedemdziesiątych. Apogeum (...) przypadło na lata transformacji ustrojowej (Snopek 2011, 216).

W swoim opracowaniu autor podkreśla zasługi Gyorgya Gömöriego, emigranta w Wielkiej Brytanii, tłumacza i komentatora twórczości Herberta, Gracji Kerényi oraz całego szeregu tłumaczy i krytyków (są to m.in. Romána Gimes, Sandor Weöres, László Nagy, Gábor Körner), którzy zapewnili Herbertowi miejsce w kulturze węgierskiej. Faktografię i bibliografię podaje Jerzy Snopek. Zarazem autor ten wskazuje, że nazwisko Herberta pojawiło się na Węgrzech już w latach 60. minionego wieku, podobnie zresztą jak w całej Europie Środkowej. Doszło do tego, gdy „węgierskie tęsknoty za Zachodem spotkały się z zainteresowaniem polskością, zarówno w jej wcieleniu romantycznym, jak i w ujęciach groteskowo-ironicznych” (Snopek 2011, 216). W latach 70. i 80. sytuacja się zmieniła, Węgry nieco otworzyły się na Zachód, ale tamtejsza popularność Herberta utrzymała się na podobnym poziomie:

Uczyniono go bardem Europy Środkowej (...). Stał się rzecznikiem pokrzywdzonych przez historię (...) wolnym od patosu piewcą ofiar oraz strażnikiem pamięci. Doceniano jego pamięć wspólnych korzeni cywilizacji europejskiej, słuchano jego sądów krytycznych na temat niektórych nurtów współczesnej kultury Zachodu (Snopek 2011, 218).

Badacz dodaje też, że w świadomości Węgrów postać Herberta otoczona była legendą, zapoczątkowaną jego lirykiem *Węgrom*, napisanym po upadku

powstania w 1956 roku. Legenda mówiła, że Herbert był obecny podczas ówczesnej demonstracji pod pomnikiem generała Bema w Budapeszcie, choć to nieprawda. Ale w 1987 roku Węgrzy przyznali Herbertowi, jako pierwszemu cudzoziemcowi, prestiżową nagrodę literacką imienia Bethlena. Na laudację Herbert odpowiedział, że Europa Środkowa to

wspólnota losów i wspólnota kultury, rozumianej jako autonomiczna, niepodległa sfera ducha. Nosimy ją w sobie. Jest to istotnie przedmiot moich częstych rozmyślań, nadziei i niepokoju. Jak wyrazić to, że w Budapeszcie, Pradze, Zagrzebiu odnajduję ślady własnej tożsamości wbrew niwelatorom świata i historii (Herbert 2001, 528).

Znawca tego zjawiska dopowiada, iż „wszyscy w tej części Europy są rodakami, bo tak chciała historia” (Venclova 2007, 12).

* * *

W dotychczasowej recepcji dzieła Zbigniewa Herberta w Słowenii można, za ustaleniami Bożeny Tokarz, wyróżnić dwa etapy. Po pierwsze etap „poetycki” w latach 1958–1992. Wtedy to ukazywały się pojedyncze przekłady w prasie, a ukoronował je książkowy wybór poezji *Beli raj vseh možnosti* z 1992 roku, przygotowany przez Nikolaja Ježa i Tonego Pretnara. Jest to wybór dość obszerny, zawiera przekłady 107 wierszy.

Dominował obraz Herberta tropiącego zależności między doświadczeniem jednostkowym a zbiorowym (kulturowym, narodowym, politycznym) oraz poszukującego motywującego związku między przeszłością a teraźniejszością, prawem a sprawiedliwością, pięknem a cierpieniem (Tokarz 2011, 184).

Drugi etap obecności Herberta w Słowenii datuje się od początku obecnego stulecia, gdy wydano drukiem między innymi eseje poety w przekładzie i opracowaniu Jany Unuk i Jasminy Šuler-Galos. Widać więc, że „Herbert zadołował się w kulturze słoweńskiej przez przekłady stopniowo, w wyniku czego

powstawały następujące obrazy jego twórczości” (Tokarz 2011, 183). Bożena Tokarz wylicza: najpierw był to Herbert jako „poeta kultury” doświadczony przez wojnę i totalitaryzm. Następnie pojawił się poeta kreator, moralista poszukujący stałych punktów odniesienia w niestabilnym świecie ciągłych degradacji, co prezentuje wymieniony tom w przekładzie Pretnara i Jeża. Można powiedzieć, że w tym wyborze teksty przeważające liczebnie przedstawiają „zmianę dotychczasowej tematyki. Herbert porzuca tematykę wojenną i refleksje o roli artysty we współczesnym świecie na rzecz rozważań o tradycji śródziemnomorskiej i braku węzła między kulturą antyczną a czasem teraźniejszym” (Kornhauser 2001, 52). Zadaniem większości tekstów Herberta pomieszczonych w wyborze obu wymienionych translatorów było, jak się wydaje, uzmysłowienie słoweńskiemu czytelnikowi tego stanu rzeczy.

Pojawił się w języku słoweńskim także Herbert-eseista jako hermeneutyk, powracający do przeszłości w różnych jej odsłonach: osobistej, dziejowej, kulturowej, aby pokazać czynniki odpowiedzialne za jednostkową tożsamość i kształtującą ją. To jest główna funkcja zbioru esejów Herberta *Barbar v vrtu* z 2003 roku we wspomnianym przekładzie Unuk i Šuler-Galos. Pomimo pewnej zmiany dyskursu i języka poetyckiego Herberta w jego ostatnich wierszach i esejach tłumacze słoweńscy, sięgając po te teksty, są przekonani, jak się zdaje, że Herbert zachował tu przekaz dla swoich czytelników o szczególnej „wartości osobistego doświadczenia” (Kornhauser 2001, 148) – jak to określa Julian Kornhauser. Są to wartości, które pokrywają się z codziennym, życiowym doświadczeniem przeciętnego mieszkańca Europy Środkowej, doświadczeniem sytuującym się poza „wszelką koturnowością i ideologicznym schematyzmem” (Kornhauser 2001, 150).

BIBLIOGRAFIA

- Herbert Z., 2001, *Podziękowanie za nagrodę Bethlena*, w: Herbert Z.: *Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948–1998*, Kądziała P., oprac., Warszawa: Więź.
- Hvišč J., 2008, *Kovalčikove preklady polškej poëzie*, in: Hvišč J., *Slovensko-Polsko. Bilateralne vzťahy v procese transformácie*, Bratislava: Lufema.
- Kornhauser J., 2001, *Uśmiech Sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wyd. Literackie.

- Kudyba W., 2011, *Herr Cogito zdobywa przyjaciół. Recepcja twórczości Zbigniewa Herberta w niemieckim obszarze językowym*, w: Krasuski K., red., *Herbert Środkowoeuropejczyk. Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekstach i kontaktach środkowoeuropejskich*, Katowice: FA-art.
- Ligęza W., 2011, *Nieustanne komentowanie. Wokół recepcji Zbigniewa Herberta w Polsce*, w: Krasuski K., red., *Herbert Środkowoeuropejczyk. Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekstach i kontaktach środkowoeuropejskich*, Katowice: FA-art.
- Rosinek V., 1995, *O recepcji w Niemczech*, w: Czapliński P., Śliwiński P., Wiegandt E., *Czytanie Herberta*, Poznań: WiS.
- Snopek J., 2011, *Miejsce Zbigniewa Herberta w kulturze węgierskiej*, w: Krasuski K., red., *Herbert Środkowoeuropejczyk. Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekstach i kontaktach środkowoeuropejskich*, Katowice: FA-art.
- Tokarz B., 2011, *Twórczość Zbigniewa Herberta w Słowenii*, w: Krasuski K., red., *Herbert Środkowoeuropejczyk. Twórczość Zbigniewa Herberta w kontekstach i kontaktach środkowoeuropejskich*, Katowice: FA-art.
- Venclova T., 2007, *Przedmowa*, w: Grudzińska-Gross W.I., Miłosz i Brodski. *Pole magnetyczne*, Kraków: Znak.

Krzysztof Krasuski

ZBIGNIEW HERBERT'S WORKS IN CENTRAL EUROPE

The article presents Herbert's work reception in Central European countries: Poland, Germany, the Czech Republic, Slovenia, Slovakia and Hungary. This is described with reference to Central European history and mutual contacts. The article author highlights the importance of German translations of Herbert's works, their knowledge in the Czech Republic and Slovakia as well as their traditional popularity in Hungary and the increasing one in Slovenia. The conclusions are based on the volume *Herbert środkowoeuropejczyk* (2011), edited by the article author. It proves that the popularity of Herbert's poetry in Central European countries stems from its form, which corresponds with cultural and political experiences of readers in this part of Europe.

Keywords: Zbigniew Herbert, translations, geopoetics, comparative studies, Central European culture